

Sygn. akt VIII **Pa 194/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący:	SSO Maria Pierzycka-Pajak (spr.)
Sędziowie:	SSO Maria Gawlik SSO Patrycja Bogacińska-Piątek
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2014r. w Gliwicach

sprawy z powództwa F. S. (S.)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej Oddział KWK (...) w K.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 22 października 2013 r. **sygn. akt** VI P 294/13

oddala apelację.

(-) SSO Maria Gawlik (-) SSO Maria Pierzycka-Pajak (spr.) (-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek

Sędzia Przewodniczący Sędzia

UZASADNIENIE

Powód F. S. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. Oddział Kopalnia (...) w K. kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego w związku z chorobą zawodową pylicą płuc, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie podał że w następstwie pracy górniczej stwierdzono u niego chorobę zawodową pylicę płuc oraz 20 % uszczerbek na zdrowiu w związku z tą chorobą. Schorzenie to ma charakter nieodwracalny, jej całkowite wyleczenie

nie jest możliwe, a procesy lecznicze mogą jedynie łagodzić rozwój schorzenia. W wyniku choroby aktywność życiowa powoda jest ograniczona. Nadto schorzenie jest przyczyną cierpień psychicznych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz od powoda poniesionych kosztów postępowania według norm przepisanych podnosząc, że w obecnym stadium pylica płuc manifestuje się jedynie zmianami w obrazie rtg płuc i nie niesie ze sobą żadnych dolegliwości.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 22.10.2013 r. oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Wydając to orzeczenie Sąd ustalił za bezsporne następujące okoliczności:

Powód był zatrudniony w KWK (...) w K. w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od dnia 29 lipca 1969 roku do dnia 28 lutego 1995 roku, na stanowisku ślusarza pod ziemią. Stosunek pracy powoda ustał w związku z przejściem na emeryturę górniczą.

Strona pozwana jest następcą prawnym podmiotu, w którym powód świadczył pracę górniczą.

Decyzją z dnia 9 października 2012 roku Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w G. stwierdził u powoda chorobę zawodową – pylicę płuc – pylicę górników kopalń węgla.

Również poza sporem pozostawało, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. wypłacił powodowi kwotę 13 600 zł tytułem jednorazowego odszkodowania w związku z chorobą zawodową – pylicą płuc i odpowiadającą 20% uszczerbku na zdrowiu.

Wreszcie w oparciu o wyjaśnienia powoda słuchanego w charakterze strony oraz na podstawie zeznań świadka Z. S. – żony powoda Sąd ustalił, że powód skarży się na dolegliwości w postaci ataku kaszlu, duszności, szybkiego męczenia się podczas wchodzenia po schodach. W związku z tymi dolegliwościami powód nie zażywa leków ułatwiających oddychanie. Schorzenie nie przeszkadza powodowi w wędkowaniu, nie może on jednak w stopniu należyтым pomóc żonie przy opiece nad niepełnosprawną córką. Powód obecnie nie pracuje zawodowo w górnictwie.

W dalszej kolejności Sąd I instancji, posiłkując się opinią specjalistyczną biegłego sądowego dr R. S. (1) ustalił, że u powoda rozpoznano chorobę zawodową pylicę ograniczoną drobnoguzkową bez zaburzeń wentylacji. Ta choroba zawodowa – pylica płuc występuje u niego jedynie pod postacią zmian w rtg, a same w sobie zmiany w rtg nie powodują ograniczenia sprawności organizmu ani jakichkolwiek dolegliwości subiektywnych. Taki rodzaj pylicy w jakikolwiek sposób nie ogranicza aktywności powoda i pozostaje bez wpływu na jego codzienne życie. Nadto Sąd podkreślił, że jak wynika z twierdzeń biegłego, prognozy na przyszłość są dobre, bowiem powód nie pali tytoniu. Wobec tego brak jest czynnika mogącego w przyszłości spowodować ujawnienie się zaburzeń wentylacji, które mogłyby ograniczyć sprawność u powoda. Sąd wskazał też, że w ocenie biegłego powód nie musi być poddany leczeniu, albowiem nie stwierdza się u niego powikłań pod postacią zaburzeń wentylacji. Uszczerbek na zdrowiu w związku z chorobą zawodową wynosi 20%, jednakże w odniesieniu do regulacji kodeksu cywilnego samo stwierdzenie zmian w rtg nie powoduje jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu. W końcu za istotne Sąd uznał również, że biegły lekarz specjalista chorób płuc stwierdził, iż z wyjaśnień powoda nie wynika, aby istniały u niego zaburzenia psychogenne spowodowane chorobą zawodową.

Sąd I instancji w całości podzielił opinię sporządzoną przez dr-a R. S. (1), podnosząc, że została sporządzona na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego – zeznań małżonki powoda, wyjaśnień powoda, dokumentacji medycznej i sanitarnej, po przeprowadzeniu dodatkowych badań i zgodnie z tezą dowodową. Z opinii tej bezsprzecznie płyną wnioski, że schorzenie zawodowe pylica płuc istnieje u powoda tylko pod postacią zmian radiologicznych i nie ma wpływu na zaburzenia wentylacji. Nadto schorzenie to nie daje żadnych objawów w codziennym funkcjonowaniu powoda, jak również w związku ze schorzeniem zawodowym pylicą płuc powód nie musi zażywać żadnych leków ani być poddany leczeniu. Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji uznał powyższą opinię za precyzyjną i wyczerpującą, a tym samym za zasługującą na uwzględnienie.

Wreszcie Sąd wskazał, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez Sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 k.p.c. opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”; a taka potrzeba nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia dla strony wydzwiku konkluzji opinii, lecz musi być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii. W przeciwnym bowiem razie sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona została opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 roku, w sprawie II CKN 639/99, opublikowany w LEX nr 53135). W konsekwencji Sąd nie uwzględnił wniosku powoda o powołanie kolejnego biegłego z zakresu chorób płuc.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Argumentując swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji wskazał, że powód wywodził roszczenie z pozwu z art. 445 k.c. i art. 435 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Dalej Sąd wskazał, że bezsporna w sprawie była zasada odpowiedzialności strony pozwanej mianowicie roszczenia powoda były wywodzone z odpowiedzialności ex delicto (zasada ryzyka).

Wreszcie Sąd podniósł, że przesłankami tej odpowiedzialności warunkującymi powstanie obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym jest szkoda niemajątkowa (krzywda) - w rozumieniu uszczerbku na dobrach osoby poszkodowanej; szkoda musi być wywołana przez zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy; między szkodą na osobie a zdarzeniem musi istnieć związek przyczynowy, przy czym konieczne jest łączne spełnienie tych przesłanek.

W dalszej kolejności Sąd I instancji podnosił, że poszkodowany skutek choroby zawodowej może dochodzić odszkodowania na zbiegających się podstawach, to jest na podstawie przepisów ustawy wypadkowej oraz na podstawie przepisów prawa cywilnego, w zakresie szkód nie pokrytych odszkodowaniem z ustawy wypadkowej oraz że zadośćuczynienie pieniężne przewidziane w art. 445 k.c. ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień takiego pokrzywdzonego, zaś zasądzona kwota ma być odpowiednia, czyli dostosowana do konkretnych okoliczności i rozmiaru krzywdy.

Wreszcie Sąd Rejonowy podkreślał, że w przypadku zadośćuczynienia pieniężnego, nie istnieją żadne wzory matematyczne, wskaźniki, jak przy ustaleniu jednorazowego odszkodowania, z ustawy wypadkowej. Wreszcie Sąd zaznaczał, że zadośćuczynienie obejmuje naprawienie szkody niemajątkowej (krzywdy) ujmowanej jako ból, ujemne odczucia przeżywane w związku z cierpieniem fizycznym, zatem na wysokość zadośćuczynienia nie ma wpływu bezpośredniego procentowy uszczerbek na zdrowiu ustalony w postępowaniu administracyjnym, czy przez biegłych specjalistów.

Wreszcie Sąd Rejonowy argumentował, że koniecznym jest w przypadku tego roszczenia, także wykazanie normalnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. między szkodą na osobie poszkodowanego pracownika, a zdarzeniem z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy. Sąd zaznaczał, że przepis art. 361 § 1 k.c. wprowadza odpowiedzialność za normalne następstwa zjawisk stanowiących podstawę szkody.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, a przede wszystkim opinia biegłego sądowego w ocenie Sądu Rejonowego wskazuje, że u powoda stwierdzono schorzenie zawodowe – pylicę płuc, która istnieje tylko pod postacią zmian w rtg; natomiast nie ma wpływu na zaburzenia wentylacji oraz układu oddechowego, a nadto nie daje żadnych objawów w codziennym funkcjonowaniu powoda. Z kolei opisywane przez powoda w zeznaniach i pozwie dolegliwości są związane z dolegliwościami subiektywnymi, a powód nie wykazał związku przyczynowego, pomiędzy schorzeniem zawodowym – pylicą płuc,

a tymi subiektywnymi dolegliwościami, w rozumieniu art. 361 KC. Nadto Sąd podkreślał, że zgodnie z opinią biegłego prognozy na przyszłość w związku ze schorzeniem zawodowym u powoda są dobre i brak podstaw do wnioskowania o możliwości szybkiego pogorszenia stanu zdrowia oraz o ewentualnej konieczności leczenia. W ocenie Sądu samo stwierdzenie choroby zawodowej oraz ustalenie uszczerbku na zdrowiu w postępowaniu przed organem rentowym nie uzasadnia jeszcze skutecznego dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne jako roszczenia uzupełniającego.

W konkluzji Sąd uznał, że z uwagi na brak spełnienia przesłanek zawartych w art. 445 k.c. i art. 361 k.c. przy zastosowaniu art. 300 k.p., powództwo jako bezzasadne należało oddalić.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd zastosował normę art. 102 k.p.c.

W apelacji od przedstawionego rozstrzygnięcia, powód zarzucał naruszenie prawa procesowego art. 227 k.p.c. przez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy polegające na tym, że Sąd nie ustalił wszechstronnie cierpień odczuwanych przez powoda w związku z następstwami pylicy płuc, albowiem Sąd nie dopuścił dowodu z opinii innego biegłego pulmonologa. Nadto apelujący zarzucał naruszenie art. 233 k.p.c., przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do zeznań powoda jako podstawy ustaleń faktycznych mimo, że to powód doznaje tych krzywd i tylko on może je przedstawić, a opinia biegłego może jedynie stanowić uzupełnienie materiału dowodowego w tym zakresie.

Wskazując na te zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości lub uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do Sądu I instancji, celem ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za wszystkie instancje według norm przypisanych.

W uzasadnieniu skarżący podnosił, że nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż przyznane powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu procentowego uszczerbku na zdrowiu w związku z chorobą zawodową w pełni rekompensuje szkodę na jego osobie w rozumieniu art. 445 k.c.

Mianowicie skoro bezsporne jest, że powód cierpi na pylicę płuc i został u powoda stwierdzony procentowy uszczerbek na zdrowiu z tej pylicy w wysokości 20 % w postępowaniu administracyjnym, to nie można zgodzić się z opinią biegłego R. S., jakoby choroba ta nie wywołała u niego żadnych dolegliwości oraz, że znajduje ona swe odzwierciedlenie jedynie w obrazie rtg.

W ocenie powoda, skoro dotychczasowy przebieg jego leczenia, w tym decyzje sanitarne dowodzą, że doznał on uszczerbku na zdrowiu, to niewątpliwie muszą być jakieś jego przyczyny. Przyczyną tą jest właśnie pylica, która musi powodować dolegliwości, gdy zważyć na rozmiar stwierdzonego uszczerbku na jego zdrowiu.

Tak więc Sąd w ocenie apelującego winien wyjaśnić te sprzeczności, chociażby poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii innych biegłych specjalistów, zwłaszcza z opinii pulmonologa, gdyż biegły R. S. (1) jest biegłym z zakresu medycyny pracy. Skoro Sąd tego nie uczynił, to wyrok zapadł w sprawie niedojrzalej do stanowczego rozstrzygnięcia, wobec czego apelacja była konieczna.

Nadto apelujący podnosił, że tylko jego wyjaśnienia mogą stanowić podstawę do ustaleń rozmiaru jego cierpień związanych z chorobą zawodową, a Sąd oparł te ustalenia na opinii biegłego sądowego, która dotyczy jedynie kategorii obiektywnych wskazujących wyłącznie na rozmiar choroby.

Wreszcie podniesiono także, że dolegliwości powoda są charakterystyczne dla schorzeń płuc i jako takie, są powszechnie znane, a tym samym nie powinny być pomijane przez Sąd.

Apelujący zarzucił także, że Sąd nie wziął pod uwagę ograniczonych widoków powoda na przyszłość w zakresie aktywności zawodowej, jak i pominął dolegliwości związane z badaniami lekarskimi oraz zbyt małe znaczenie przypisał cierpieniom psychicznym powoda.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, przyjmując ustalenia Sądu Rejonowego za własne uznał, że apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Wyrok Sądu Rejonowego jest słuszny i odpowiada prawu.

Sąd ten prawidłowo ustalił stan faktyczny, a ustalenia te zostały dokonane precyzyjnie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy.

Podkreślić należy, że Sąd I instancji zebrany materiał dowodowy poddał wnikliwej ocenie, która została ujęta w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Sąd merytoryczny wskazał też, które dowody i z jakich względów uznał za wiarygodne. Wnioski do jakich doszedł Sąd Rejonowy mieszczą się w granicach swobodnej oceny dowodów i są wynikiem wszechstronnej oceny okoliczności sprawy.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie zachodzą zarzucane w apelacji uchybienia.

Wbrew stanowisku powoda Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Na wstępie rozważań trzeba wskazać, że Sąd

I instancji odpowiedzialność pozwanych za szkodę na osobie powoda spowodowaną chorobą zawodową-pylicą płuc stwierdził, aczkolwiek przy ustaleniu zakresu tej odpowiedzialności stosował zasady przewidziane w kodeksie cywilnym.

Zasady odpowiedzialności cywilnoprawnej różnią się od przywoływanej w uzasadnieniu apelacji odpowiedzialności z tzw. „ustawy wypadkowej” (tj. z przepisów ustawy z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tyt. wypadku przy pracy i chorób zawodowych).

W niniejszej sprawie powód dochodził zadośćuczynienia, które stanowi uzupełnienie kompensacji z przywoływanej wyżej „ustawy wypadkowej” i swoje roszczenie opierał na przepisie art. 445 k.c. w zw. z art. 435 k.c. stosowanymi poprzez art. 300 k.p.

Zadośćuczynienie wynikające z art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny

w stosunku do jednorazowego odszkodowania należnego pokrzywdzonemu pracownikowi z „ustawy wypadkowej” i może być ono zasądzone tylko wówczas, gdy suma jednorazowego odszkodowania jest nieadekwatna do doznanej przez poszkodowanego szkody przy uwzględnieniu granic odpowiedzialności osoby odpowiedzialnej za szkodę.

Uwzględniając odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę na zdrowiu powoda spowodowaną chorobą zawodową Sąd Rejonowy uznał, że szkoda ta w całości została zrekompensowana przyznaniem mu z tzw. „ustawy wypadkowej” (ustawy z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych) jednorazowym odszkodowaniem.

Jak słusznie Sąd merytoryczny wskazał, zadośćuczynienie z art. 445 k.c. może być dochodzone jedynie za szkody nie wyrównane świadczeniami należnymi z tzw. „ustawy wypadkowej”, przy czym przy ocenie słuszności tego roszczenia (zadośćuczynienia) bierze się pod uwagę przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje szkody na osobie w dziedzinie życia osobistego i społecznego.

Wszystkie te okoliczności zostały rozważone przez Sąd Rejonowy, który uznał, że zakres szkody (krzywdy) powoda w w/rozumieniu nie wymaga dodatkowego rekompensowania.

Ocena dowodów należy do Sądu I instancji.

Jeżeli zatem – tak jak w niniejszej sprawie Sąd ten nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c., nie ma podstaw do skutecznego podważenia orzeczenia.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że apelujący w lakonicznym uzasadnieniu swojej apelacji w zasadzie nie wyjaśnia dokładnie na czym to naruszenie prawa procesowego ma polegać.

Mianowicie wskazując na zarzut art. 227 k.p.c., skarżący podnosi, że Sąd nie ustalił wszechstronnie cierpień odczuwanych przez niego w związku z następstwami choroby zawodowej – pylicy płuc, jednocześnie nie wskazuje jakie to konkretnie cierpienia zostały przez Sąd nieuwzględnione. Nie jest rolą Sądu Odwoławczego domyślać się co apelujący miał na myśli, tym bardziej, że był on reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd merytoryczny przeprowadził obszerne i wystarczające postępowanie dowodowe, celem wyjaśnienia rozmiaru krzywdy powoda będącej następstwem jego choroby zawodowej – pylicy płuc.

Następnie z całego tego materiału dowodowego Sąd Rejonowy wyciągnął słuszne wnioski przyjmując ostatecznie, że szkoda na osobie powoda została w całości zrekompensowana przez wypłacone mu jednorazowe odszkodowanie za uszczerbek na zdrowiu związany z chorobą zawodową.

Mianowicie Sąd przyjął za biegłym pulmonologiem, że niezbitym faktem jest zachorowanie powoda na pylicę płuc.

Równocześnie Sąd uznając za wiarygodną opinię biegłego sądowego dr R. S. (1) uznał, że brak podstaw do stwierdzenia u powoda niewydolności oddechowej jak i niewydolności wentylacyjnej płuc. Wreszcie Sąd uznał, że stwierdzonej u powoda pylicy płuc nie towarzyszą żadne objawy poza zmianami w rtg, gdyż powód cierpi na pylicę górników kopalń węgla – tj. pylicę bezobjawową (ograniczoną „drobnoguzkową” bez zaburzeń wentylacji), która nie zaburza w żaden sposób negatywnie jego trybu życia, powód nie musi poddawać się zabiegom leczniczym, czy też rehabilitacyjnym, nie musi i nie zażywa w związku z tymi schorzeniami żadnych leków, a rokowania na przyszłość są dobre wobec faktu, że powód ma obecnie 63 lata, już zawodowo nie pracuje i nie jest narażony na czynnik szkodliwy wywołujący to schorzenie, jak i w związku z tym, że powód nie pali papierosów, tym samym nie występuje czynnik, który może spowodować w przyszłości zaburzenie czynności wentylacyjnej.

Powyższe ustalenia faktyczne płyną wprost z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie i w ocenie Sądu Odwoławczego są prawidłowe.

Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego.

Sąd II instancji podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, uznając też za prawidłową ocenę dowodu opinii biegłego R. S., którą Sąd Rejonowy uznał za wiarygodną.

Opinia biegłego sądowego, bowiem tak jak wszystkie dowody w sprawie podlega ocenie sędziowskiej tyle, że przy zastosowaniu szczególnych kryteriów.

Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków.

Przedstawiona przez Sąd Rejonowy ocena opinii biegłego R. S. (1) jest trafna, gdyż opinia ta odpowiada na pytania Sądu postawione w tezie dowodowej, spełnia kryteria zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, sporządzona została w sposób przejrzysty i zrozumiały.

Nadto jak słusznie podkreślał Sąd Rejonowy, opinia ta nie została skutecznie zakwestionowana przez powoda, albowiem nie wniósł on pod jej adresem umotywowanych zastrzeżeń merytorycznych. Należy też pamiętać, że samo niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia powołania innego biegłego (taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 5 listopada 1974 r. I CR 562/84 niepublikowanym.) Potrzebę powołania innego biegłego należy ocenić w świetle okoliczności sprawy (por. wyrok SN z 4 sierpnia 1999 r. I PKN 20/99, OSNCP 2000/22/807).

Potrzeba przeprowadzenia opinii innego biegłego musi wynikać z argumentów stron podważających miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej poddającą ją w wątpliwość. W przeciwnym razie dopuszczenie dowodu z dalszych opinii prowadziłyby tylko do zbędnego przedłużania postępowania..

Reasumując w ocenie Sądu Odwoławczego z uwagi na powyższe, brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego pulmonologa.

Na marginesie należy zaznaczyć, że nieprawdziwe są twierdzenia apelującego, iż biegły dr R. S. (1) jest jedynie specjalistą medycyny pracy, gdyż biegły ten jest jednocześnie biegłym z zakresu chorób płuc. Nadto dr R. S. (1) jest wieloletnim biegłym sądowym o wysokich kwalifikacjach i dużym doświadczeniu w zakresie schorzeń zawodowych układu oddechowego górników kopalń.

Wreszcie należy podkreślić także okoliczność, że pełnomocnik apelującego(adwokat) nie zgadzając się z opinią biegłego dr R. S. (1) zgłaszał już na etapie postępowania przed Sądem I instancji, wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego pulmonologa, a po oddaleniu tego wniosku przez ten Sąd, nie zgłosił zastrzeżeń w trybie art. 162¹ k.p.c. Wobec powyższego i z tego względu taki sam wniosek powielany w apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie.

Należy też podkreślić, że to na powodzie w niniejszym procesie spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania cierpień fizycznych i psychicznych pozostających w związku przyczynowym z jego chorobą zawodową. Powód natomiast nie wykazał, aby szkoda na jego osobie nie została w pełni zrekompensowana odszkodowaniem wypłaconym mu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 13.600 zł, a przecież trzeba pamiętać, że roszczenia z kodeksu cywilnego, w tym dochodzone zadośćuczynienie mają charakter uzupełniający w stosunku do świadczeń przyznanych z ubezpieczenia społecznego.

Oznacza to, że te roszczenia służą pokryciu szkody, która nie została w pełni wyrównana – w tym przypadku jednorazowym odszkodowaniem otrzymanym przez powoda.

Wprawdzie zadośćuczynienie ma charakter jednorazowy i obejmuje wszystkie mogące powstać w przyszłości krzywdy będące następstwem danego zdarzenia, jednakże nie jest to okoliczność uzasadniająca przyznanie zadośćuczynienia niejako „na zapas”, bowiem wtedy byłoby ono świadczeniem obligatoryjnym, czego nie da się pogodzić z treścią art. 445 k.c.

Wreszcie należy zaznaczyć, że wbrew twierdzeniom apelacji, zarówno z zeznań żony powoda, jak i z wyjaśnień powoda słuchanego w charakterze strony, nie da się wyprowadzić wniosków o istnieniu na osobie powoda szkody, która nie zostałaby pokryta przez wypłacone powodowi jednorazowe odszkodowanie w oparciu o tzw. „ustawę wypadkową”.

W szczególności z wyjaśnień powoda i zeznań jego żony Z. S. nie wynika, aby powód doznawał jakichkolwiek cierpień psychicznych związanych z rozpoznaną u niego pylicą płuc ograniczoną drobnoguzkową bez zaburzeń czynności wentylacyjnej.

Jedyne dolegliwości, jakie powód i jego żona wiążą z tym schorzeniem zawodowym, to dolegliwości fizyczne, takie jak kaszel, zadyszka przy wchodzeniu po schodach, jak

i duszności. Jednak trzeba pamiętać, że dolegliwości te są o nikłym nasileniu i nie zaburzają codziennego funkcjonowania powoda, czy też nie ograniczają jego aktywności życiowej.

Wnioski takie, jak już podkreślono płyną wprost z rzetelnej i fachowej opinii biegłego z zakresu chorób płuc i medycyny pracy dr R. S. (1). Nie powtarzając już wyżej przedstawionej argumentacji należałoby jeszcze dodać, że powód po zaprzestaniu pracy w górnictwie w 1995 r., miał wielokrotnie wykonywane badania spirometryczne, badanie takie wykonywał także biegły R. S. (1), a wyniki tych badań zawsze były prawidłowe i potwierdzały pełną wydolność czynności wentylacyjnej płuc powoda.

Również sam fakt ustalenia u powoda na drodze postępowania administracyjnego 20 % uszczerbku na zdrowiu związanego z w/w chorobą zawodową, nie może przesądzać o znacznym rozmiarze jego krzywdy. Trzeba pamiętać, że zupełnie inne są kryteria oceny uszczerbku na zdrowiu stosowane w postępowaniu ubezpieczeniowym od kryteriów oceny rozmiaru krzywdy o jakiej mowa w przepisie art. 445 k.c. Nadto ustawodawca tak przyjął i określił, że w przypadku wystąpienia pylicy ograniczonej drobnoguzkowej dolny próg uszczerbku należy przyjmować na 20 % i to właśnie wtedy, gdy jest to pylica płuc bezobjawowa występująca jedynie pod postacią zmian radiologicznych.

Wreszcie trzeba też zaznaczyć, że powód jako mężczyzna 63-letni i długoletni emeryt górniczy nadal pracuje zawodowo (co wynika wprost z jego wyjaśnień składanych w toku procesu), a tym samym trudno mówić o jego ewentualnych ograniczonych widokach na przyszłość w zakresie aktywności zawodowej na ogólnym rynku pracy.

Reasumując, mając na uwadze powyższe nie sposób uznać, że Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, jak również, że dopuścił się w jakimkolwiek zakresie obrazy art. 233 k.p.c.

W tym miejscu należy powtórzyć za Sądem Najwyższym, iż samo przytoczenie w skardze apelacyjnej odmiennej własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd

I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy. (por. wyrok SN z 3.09.1969 r. I PR 228/69 nie publikowany).

Jest to o tyle istotne, że wywody apelacji stanowią w rzeczywistości niedopuszczalną polemikę z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną dowodów bez wykazania, by ocena naruszała normę art. 233 § 1 k.p.c.

Należy jeszcze podnieść, że uzasadnienie apelacji stanowi w zasadzie niedopuszczalną polemikę z prawidłową oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy, w tym również

w tym zakresie w jakim odnosiła się ona do dowodu z opinii biegłego sądowego pulmonologa z zakresu chorób płuc i medycyny pracy.

I tak powód w apelacji zarzuca, że opinia ta jest niemiarodajna i sprzeczna z wynikami jego badań, a zwłaszcza z orzeczonym u niego uszczerbkiem na zdrowiu w postępowaniu administracyjnym, ale jednocześnie nie wskazuje na czym ta sprzeczność miałaby polegać i które z jego badań przeczyły wnioskowi opinii biegłego R. S..

Nadto apelujący ogranicza się do stwierdzenia niejasności tej opinii, znów nie precyzując na czym to miałoby polegać. Jedyne wnioski jakie można wyprowadzić z uzasadnienia apelacji to twierdzenie skarżącego, że skoro stwierdzono u niego procentowy uszczerbek na zdrowiu w związku z chorobą zawodową, to szkoda na jego osobie istnieje i strona pozwana w oparciu o normę art. 445 k.c. winna ją wyrównać.

Jednak powód zupełnie pomija, że ustalony w postępowaniu ubezpieczeniowym uszczerbek na zdrowiu dotyczy właśnie stwierdzenia bezobjawowej pylicy płuc – czyli pylicy znajdującej odbicie jedynie w obrazie radiologicznym, bez zaburzeń układu oddechowego.

Mając na uwadze powyższe należało uznać apelację powoda za całkowicie bezzasadną i orzec o jej oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

SSO Patrycja Bogacińska-Piątek SSO Maria Pierzycka-Pająk (ref.) SSO Maria Gawlik